



Tak dziś wygląda fasada NBP od strony pl. Powstańców Warszawy...

Jaka przyszłość trumny NBP

Wypieknięją przykurzone elewacje Narodowego Banku Polskiego, ale tylko te z kamienia, m.in. od strony Świętokrzyskiej. Przyszłość tzw. trumniaka, budynku od strony pl. Powstańców Warszawy, jest niepełna

...a tak wyglądałaby po modernizacji proponowanej przez prof. Duchowskiego

Dariusz Baroszczyk

Remont - i przebudowa wnętrza od strony Świętokrzyskiej - już się zaczęła. Inwestycja potrwa do września przyszłego roku. - Elewacje oczyszczenia i granitu zostaną zakotwiczone, Piotr Pazderski, kierownik budowy z firmy Warbud.

Ulica była bezitossna

Kompleks NBP między Świętokrzyską a Waweską zaprojektował znakomity architekt Bohdan Priewski (1897-1965). Nie dożył ukończenia budowy. Niską część gmachu od strony pl. Powstańców Warszawy zaprojektowała Barbara Czerwińska z pracowni

nieznanego ministra. Jej elewację - zwycięzcy odrębnego konkursu: plastyk Mirosław Duchowski, architekt Jerzy Łoziński i konstruktor Eugeniusz Karwaka.

Stoleczna ulica była w stosunku do skądinąd bezitossna. - Trumna polskiej zlotówki? - tak określiła dzieło z połowy lat 70. Nazwa nie wzięła się znikąd. Długa, niska część NBP na parterze ma szyć, ale wyżej już tylko „ślepe”, pomur okładziny z aluminium.

- Miał się kojarzyć z otwartym sejfem - podpowiada prof. Duchowski. Dlatego nad wejściem do hali elewacja jest przetrwana, a szczerline wypelnia szkieło. - Chciałszy, by ta sciana była plynnie wyglęta, a nie zamamana pod kątem. Lecz budżet był bardzo ograniczony - 12 tys. dol. Wtedy, w latach 70.,

i za takie pieniądze firma Hunter Douglas nie potrafiła tego zrobić inaczej - mówi prof. Duchowski.

Koncepcja w czynie społecznym

- Ta część budynku jest paskudna. Każda listewka z aluminium ma teraz inny kolor. Nie tylko elewacja się zdegradowała, ale cały ten pawilon - nie kryje Tadeusz Deszkiewicz, p.o. zastępcy dyrektora departamentu komunikacji i promocji w NBP.

W obgaitnym komunikacie informuje: „NBP ma świadomość degradacji estetycznej i technicznej budynku Oddziału Oligowego NBP w Warszawie. Dlatego trwają prace nad nową koncepcją architektoniczną i funkcjonalną obiektów”.

- Leż się wstydzić obecnego wyglądu

tej elewacji od strony pl. Powstańców Warszawy. Dlatego w czynie społecznym przygotowałem koncepcję jej modernizacji. Albo trzeba ją wymienić, albo wszystko zburzyć. Próbuje do tego przekonać NBP - zdradza prof. Mirosław Duchowski. Elewacja miałaby być wykonana z lepszego materiału, a okładziny z aluminium młdko i plynnie wyglęte nad wejściem.

Szlachetnie utlenione aluminium

Prof. Duchowski za „trumniak” się nie obraża, bo uważa, że ważne budynki w centralnej lokalizacji mają nierzadkie nazwy. Jest Dom pod Sedesami (PKO BP przy Waweskowskiej), Czapska Generalska (Ronda), Dom

pod Biustonoszem (na rogu Nowego Świata i Chmielnej) itd. Tylko nijaka architektura, która ani ziębi, ani grzeje, pozostaje nienazwana.

- To było jedno z nielicznych nowoczesnych rozwiązań tego czasu w Warszawie. Prawdziwy skok technologiczny, nowatorskie rozwiązanie i konstrukcja - przekonuje prof. Duchowski.

Przedstawiciele młodszego pokolenia architektów (młodziarzy) nie kryją ciepłych uczuć w stosunku do „trumniaka”. Architekt Jakiub Szczesny z pracowni Centrala twierdzi, że nieregularne utlenianie się okładziny z aluminium na elewacji NBP dodało mu szlachetności. W reportażu „Gazety” „Kopularki - nasza PRLowska miłość” popularywał - teraz za podobny efekt inwestorzy na Zachodzie płać krocie. ©

E

K

L

A

M

A

R